Nr 89. **Kraków, Piątek 24 Lutego 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab. ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). - W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany [illegible] raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koniec biernego oporu w Tryeście.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Tryest. Bierny opór należy uważać za zupełnie ukończony. Oficyalna uchwała ma zapaść dziś wieczorem na zgromadzeniu urzędników państwowych. We czwartek praca niemal we wszystkich urzędach odbywała się już prawie normalnie.

Tryest. Urzędnicy są przekonani, że w razie, jeżeli bierny opór w piątek zupełnie ustanie, rząd nie będzie zupełnie karał urzędników.

Tryest. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie służby kolej. państw. Uchwalono nie popierać urzędników kolejowych w biernym oporze, mimo, że służba sympatyzuje z ruchem urzędników.

Tryest. We czwartek rano pojawił się okólnik dyrektora kolei państw. do urzędników, w którym zaznaczono, że bierny opór nie zgadza się z obowiązkami, jakie urzędnicy wobec państwa i publiczności na siebie przyjęli i może dla urzędników sprowadzić nieobliczalne następstwa. Okólnik wzywa urzędników, by natychmiast rozpoczęli normalną pracę z dawną gorliwością, aby na nowo uzyskać zachwiane zaufanie. Tej samej treści okólnik wydały także dyrekcye poczty, kraj. dyr. finansowej i innych urzędów. Jak się zdaje, okólniki te wpłynęły bardzo znacznie na zakończenie żmudy.

Tryest. Na dworcu kolei państwowych praca odbywała się przez cały czwartek normalnie.— Wyekspedyowano 3 pociągi towarowe, t. j. więcej, jak zwykle. Wydawanie towarów odbywało się dość szybko pod kontrolą wyższych funkcygaryuszy. Tor już jest wolny. **Bierny opór ustał zupełnie.**

Tryest. Zgromadzenie mężów zaufania funkcyonaryuszy państwowych wszystkich kategoryj postanowiło zaproponować kolegom **zaprzestanie biernej rezystencyi i podjęcie normalnej służby.** Rozpoczęcie normalnej służby ma nastąpić już dzisiaj

Spóźniona pomoc i apel.

Grac. Dyrekcya poczty tutejszej wysłała 15 urzędników do Tryestu, aby zastąpić urzędników tryesteńskich w razie dalszego trwania biernego oporu.

Ołomuniec Izba handlowa uchwaliła rezolucyę w sprawie biernego oporu w Tryeście, w której wzywa rząd do natychmiastowego wkroczenia i położenia kresu dalszej żmudzie.

Zarzuty przeciw posłom wszechpolskim.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 23 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu frakcyi wszechpolskiej w sprawie zarzutów, podniesionych przez p. Kanarka przeciw posłom Wiąckowi, Fiedlerowi i Paduchowi, oświadczył pos. Wiącek, że jego podpis na wekslu pos. Paducha dany był tylko na pożyczkę w charakterze żyranta. To tłomaczenie uznano za zupełnie wystarczające, tem bardziej, że p. Kanarek w liście do prezesa Koła nazwiska pos. Wiącka nie wymienił wcale. Frakcya poleciła p. Wiąckowi, aby natychmiast wniósł przeciw p. Kanarkowi skargę o oszczerstwo.

Pos. Fiedler i Paduch nie stawili się na posiedzenie. Pierwszy nadesłał list, że od 15 b. m. jest obłożnie chory na zapalenie płuc, Paduch zaś nadesłał usprawiedliwienie, że nie przybył do Wiednia, bo ma żonę chorą. — Obydwóch wezwano, aby się wytłomaczyli bezzwłocznie. Frakcya postanowiła skończyć tę sprawę przed zebraniem się parlamentu.

Moloch militarny w Niemczech.

(*Telegr. biura Wolffa.*)

Berlin, 24 lutego.

W parlamencie niemieckim w dyskusyi nad nową ustawą wojskową pos. Stücklein oświadczył, że zbrojenia są śrubą bez końca, która szczególnie wychodzi od Niemiec. Poseł Bassermann twierdził, że pokój spoczywa na bagnetach. Narodowi liberali, ludowa partya postępowa i konserwatyści oświadczyli się za ustawą. Minister wojny Heringen zaznaczył, że wydatki Niemiec na armię i marynarkę wynoszą tylko 15 prc. budżetu, a 84 1/2 prc. pozostaje na cele kulturalne, podczas gdy n. p. z budżetu Francyi 34 prc. idzie na cele wojskowe, chociaż położenie geograficzne Niemiec jest niekorzystne, bo ma się dwa fronty.

Pos. Korfanty oświadczył: Nie uchwalamy nic, co nie może być pokryte z bieżących wydatków. Niemcy nie powinny były odrzucić propozycyj angielskich co do rozbrojenia się. Zarząd wojskowy przyczynia się w największej mierze do tego, że polska narodowość staje się ludowi coraz bardziej obcą. To jest dalszy powód do naszego odmownego stanowiska.

Ustawę z wyjątkiem § 1 przyjęto.

Sejm węgierski.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Budapeszt. Sejm przyjął wczoraj artykuł 1 ustawy bankowej, a odrzucił wszystkie poprawki opozycyi. Przy dyskusyi nad art. 82 przyszło do burzliwych scen, ponieważ po oświadczeniu prezydenta, że dyskusya jest zamknięta, pos. Lovasi twierdził, że był jeszcze zapisany do głosu. Opozycya podniosła ogromną wrzawę. Poseł Hock zawołał: (zwrócony do wiceprezydenta Navaya): „Zawsze jest awantura, gdy ten człowiek przewodniczy“. Na żądanie Polonyiego, który wręczył prezydentowi arkusz z 20 podpisami, zarządzono posiedzenie tajne. Na wniosek przewodniczącego zwołano komisyę dla nietykalności poselskiej w sprawie udzielenia Hockowi nagany za jego wyrażenie. Na posiedzeniu tajnem przyszło znowu do bardzo burzliwych scen. Przewodniczący zarzucił Polonyiemu, że arkusz z podpisami, żądający tajnego posiedzenia, był z góry przygotowany. Polonyi tema zaprzeczył. Wreszcie po godzinie podjęto posiedzenie jawne i przyjęto art. 82, poczem posiedzenie zamknięto.

Delegacye.

(*Telegr. „N. Reformy.“*)

Budapeszt. Z powodu zapisania się do głosu bardzo wielu mowców w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, oraz spodziewanej długiej dyskusyi nad budżetem ministerstwa wojny, obrady delegacyi, które się miały skończyć przy końcu lutego, skończą się dopiero 8 marca.

Polityka głodu. — Wysługiwanie się Niemcom. — Więzienia rosyjskie i rosyjska moralna zaraza.

Budapeszt, 24 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej del. Soukup zaznaczył, że Austrya stoi dziś przed bankructwem, jak stała przed stu laty. Sytuacya finansowa państwa jest rozpaczliwą. Brak u nas dostatecznej liczby szkół, brak kolei, kanałów i regulacyi rzek. Finansowa sytuacya krajów koronnych jest katastrofalną. Polityka zagraniczna monarchii jest polityką głodu, bankructwa państw., niszczenia naszego handlu na Bałkanach, polityką braku pracy i drożyzny.

Del. Delugan zwrócił uwagę na mniejszość włoską w Tyrolu, która powinna być traktowana na równi z innemi narodowościami.

Del. Klofacz podniósł, że gdy inne państwa walczą o targi światowe, u nas, przy źle zrozumianym imperyalizmie, nie zwraca się uwagi na zadania gospodarcze. Omawiał ogólny rozwój Niemiec w polityce handlowej i światowej i podniósł, że u nas pasywa bilansu handlowego, wynoszące w 1907 r. 55 mil., w roku 1909 podskoczyły nagle do 346·8 mil., a w tym roku dochodzą do niebywałej cyfry 450·5 mil. Jestto polityka bezprzykładnej lekkomyślności i prędzej czy później skończy się katastrofą.

Dalej oświadczył, że Austrya jest naiwną w usługach dla Niemiec. Wszak Treitschke powiedział otwarcie, że nastąpi kiedyś przyłączenie Austryi do wielkich Niemiec. Ponad Austryę prze przemysł niemiecki ku wschodowi i okupował już Bałkan. Nasza polityka w sprawach oryentalnych dyktowana jest teraz z Berlina. Aehrenthal, zamiast szukać poparcia w słowiańszczyźnie Austryi, rozpoczął kurs antisłowiański, a Czechy i południowi Słowianie odczuły już tę ciężką rękę. Niemcy ciągną korzyści z nieszczęśliwej polityki Austryi zarówno wobec Rosyi jak wobec Bałkanów. Ta polityka prowadzi do ruiny kulturalnej i gospodarczej.

Po przemowie del. Glanza zarządzono przerwę. — Po przerwie przemawiali del. Stransky (Niemiec radyk.), Bartolim, a wreszcie Ellenbogen, który, nawiązując do niedawno wniesionej interpelacyi w Dumie co do wydalań z Morawskiej Ostrawy, zaznaczył, że Duma nie ma prawa żalić się na wydalania i powinna raczej zająć się stosunkami w więzieniach rosyjskich. Na podstawie listów podał mowca opis stosunków w więzieniach syberyjskich, oraz w t. zw. „muzeum rygskiem“, które to więzienie jest miejscem torturowania. Niestety, znalazł się w Dumie poseł Markow II, który bronił tego systemu i żalił się, że nie bije się już więźniów drucianemi nahajkami. Mowca opisywał obszernie znęcanie się nad więźniami i według zestawień literata Weentina podał liczbę ofiar pogromów i sądownictwa. Dnia 1 kwietnia 1909 r. było w rosyjskich więzieniach 181.000 osób, dzisiaj jest ich zapewne ponad 200.000. Według relacyi ministerstwa spraw wewnętrznych, przeszło 22.000 osób zostało administracyjnie zesłanych na Syberyę. Należałoby izolować Rosyę moralnym kordonem dla ochrony przed zarazą tamtejszych stosunków.

Del. Klofacz domagał się interwencyi wobec najświeższych zarządzeń rządu pruskiego przeciw robotnikom czeskim.

Następne obrady dziś przed południem.

Budapeszt. Wczoraj odbył się w zamku królewskim w obecności cesarza bal dworski. — Wzięli w nim udział wszyscy ministrowie bawiący w Budapeszcie, członkowie ciała dyplomatycznego, członkowie delegacyi itd.

Proces o napad na uniwersytet.

(*Telefonem.*)

Lwów, 24 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy oskarżony Eugeniusz Michaliczko, student I roku praw, zeznał, że przyszedł na uniwersytet, nie wiedząc o wiecu, po frekwentacye. Tam dopiero dowiedział się, że się odbywa wiec. — Podczas zajść był od samego początku. Po rozsunięciu barykad padł z poza nich strzał. Oskarżony widział błysk i dym, nie może jednak stwierdzić, czy to strzelał jeden człowiek, czy kilku. Kiedy usłyszał strzały, schronił się do miejsca ustępowego i tam się zamknął. Słyszał hałas i strzały, a kiedy w chwili ciszy wyszedł ku szklannym drzwiom, zobaczył z ganeczku przebiegającego przez korytarz rektorski młodzieńca w kapelusza słomkowym, biegnącego ku drzwiom wahadłowym, trzymającego w ręce — jak się zdaje — rewolwer. W tej chwili usłyszał strzały, znowu się cofnął, a kiedy potem wyszedł, była już w gmachu policya. Co do rewolwerów i innych przedmiotów, znalezionych w salach wykładowych, twierdził, że po zajściu wstęp do tych sal był wolny, więc możliwe, że ktoś mógł je podrzucić. Pomiędzy rekwizytami poznał kapelusz Kocki. Oświadczył, że zamknął się ze strachu, ponieważ obawiał się, że polscy akademicy będą go bili.

Następny osk. Iwan Mosiak przyszedł na uniwersytet w interesie do kol. Drobeńki. Na wiecu samym nie był. Na huk strzałów zaczął uciekać w kierunku głównego korytarza. Widział dym i w tej chwili upadł na niego plecami jakiś człowiek, o którym się dowiedział, że to był Kocko. Sądzi, że strzały padły najpierw od drzwi wahadłowych, w tej stronie bowiem widział dym. Dalej zeznał, że Kocko w chwili strzału, który go ugodził, był zwrócony twarzą do barykady.

Przewodniczący wykazał oskarżonemu sprzeczności w jego zeznaniach obecnych, z zeznaniami w śledztwie. Oskarżony tłómaczył się, że nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, jak mógł inaczej zeznawać, był bowiem bardzo zdenerwowany.

Na tem rozprawę odroczono do dziś.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 24 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu udzielono urlopów r. Wolnemu na 3 miesiące a prof. Rosenblattowi na 3 tygodnie.

R. m. Dudek interpeluje w sprawie urządzenia targowiska na Półwsiu Zwierzynieckiem i kanału w ul. Lelewela.

Prez. Leo przyrzeka sprawę rozpatrzeć.

R. m. Bujwid zapytuje, czy jest prawdą, że przeciw policyi krakowskiej toczy się jakieś śledztwo rzekomo z tego powodu, że za łagodnie podczas strajku około uniwersytetu postępowała. Policya tym razem postąpiła z największym taktem i dziwne, aby z tego powodu miała śledztwo.

Prez. Leo oświadcza, że oficyalnie nic o tem nie wie. Zresztą policya jest organem rządowym i co do niej prezydent nie ma żadnej ingerencyi; może jednak wyrazić przy sposobności swoje zapatrywanie w tej sprawie.

R. m. Dębicki podnosi kwestyę onegdajszej ucieczki więźniów z zakładu karnego w Krakowie.

Komunikacya z Zakopanem.

R. m. Rosenblatt zgłasza wniosek nagły w sprawie ulepszenia połączeń kolejowych z Krakowa do Zakopanego, bo to, co się teraz dzieje, urąga najprostszej chyba przyzwoitości. Należałoby skorzystać z tego, że ministrem kolei jest dr Głąbiński i za pośrednictwem jego koniecznie się postarać o uczynienie zadość wymaganiom całej polskiej ludności. Wniosek jest następujący:

„Uprasza się prezydenta, aby wspólnie z posłami Krakowa i Zakopanego z całą energią i usilnością starał się przeprowadzić u ministra kolei udogodnienie komunikacyi Krakowa z Zakopanem, a w szczególności: 1) utrzymanie pociągów pospiesznych przez cały rok, a nie tylko, jak dotąd, przez sześć tygodni, t. j. od 15 czerwca do 30 września; 2) zaprowadzenie biletów powrotnych z opustem 40 prc., ważnych przez dni 14; 3) zaprowadzenie umyślnych pociągów popołudniowych przed każdą niedzielą i przed każdem świętem — przez cały rok“.

Podrożenie telefonu.

R. m. Konopiński: Kraków został boleśnie dotknięty zwiększonemi od 1 stycznia b. r. opłatami od rozmów telefonicznych z Wiedniem. Pominąwszy Czerniowce, jest Kraków czwartem z rzędu co do odległości od Wiednia miastem, pomimo tego podciągnięty został pod taki sam wymiar opłat telefonicznych, co tamte trzy miasta (3 kor. za jedną rozmowę). Mowca przytacza ceny za międzymiastowe rozmowy w innych państwach; wynika z tego, że w Austryi są nietylko najgorsze, lecz i najdroższe telefony. Minister handlu przyjął w tej sprawie interwencyę krakowskiej Izby handlowej, nadto deputacyę wydawców czasopism krakowskich i przyrzekł, w sposób oględny, że przy zamierzonej rewizyi najnowszej taryfy telefonicznej będzie się starał życzenia Krakowa uwzględnić. Tymczasem atoli nęka nas nowa taryfa, a zwłaszcza dotknięte są nią wydawnictwa czasopism krakowskich. W imieniu tych wydawnictw zarówno, jak interesowanych, szerokich sfer miasta, prosi mowca o przyjęcie następującego wniosku nagłego:

„Rada miasta Krakowa uchwala: Uprasza się prezydyum miasta, aby we właściwej drodze poczyniło u rządu starania, celem obniżenia dla miasta Krakowa obowiązującej od 1 stycznia b. r. taryfy międzymiastowych rozmów telefonicznych między Krakowem a Wiedniem“.

R. m. Federowicz zaznacza, że Izba handlowa w tej sprawie już remonstrowała. Stwierdzić należy, że wbrew zwyczajom Izba nie była przedtem o projekcie podwyższenia telefonów zawiadomioną. Minister handlu i generalny dyrektor poczt zapewnili reprezentantów Izby, że projekt będzie przerobiony i odnośnie do Krakowa — zmieniony.

Wniosek r. Konopińskiego uchwalono.

Mięso argentyńskie.

Radca mag. Sawiński uzasadnia wniosek komisyi aprowizacyjnej o zakupno 10.000 klg. z trzeciego transportu mięsa z Argentyny. Transport drugi (dla Krakowa 15.000 klg) nadejdzie w pierwszych dniach marca.

Wicepr. Szarski udzielił w tej sprawie wyjaśnień.

R. m. Bujwid popierał wniosek komisyi, bo tańsze mięso argentyńskie stało się dobrym regulatorem cen.

R. m. Federowicz sądzi, że należałoby się zastanowić nad tą kwestyą dokładnie, bo mięso zamorskie wychodzi tylko o kilka zaledwie halerzy taniej, niż mięso krakowskie. Zresztą wobec tego, że transport tego mięsa nadejdzie dopiero w maju, gmina może na tem wszystkiem stracić; należałoby może raczej dać subwencyę jakiemuś rzeźnikowi, aby sprzedawał mięso taniej dla ubogiej ludności.

R. m. Porębski jest tego samego zdania; nie uchodzi niszczyć rzeźników, aby oszczędzić 5 halerzy na kilogramie.

R. m. Starzewski wykazuje, że te 5 halerzy dla skromnych stosunków pewnej części ludności ogromne posiada znaczenie.

Przemawiali dalej r. m. Meisels, dr Szarski, Kosobucki, Bandrowski, poczem wnioski komisyi aprowizacyjnej uchwalono.

Sprawa zajść uniwersyteckich.

R. m. Gertler wskazawszy, że uchwała Rady miejskiej, wyrażająca życzenie pokojowego załatwienia scysyi między młodzieżą a senatem, miała niestety tylko teoretyczne znaczenie. Ponieważ, jak się zdaje, mimo to nie przyjdzie prędko do zgody, mowca sądzi, że należałoby powołać kilku poważnych obywateli do zajęcia się tą sprawą.

R. m. Pareński wyraża zdanie, że te sprawy należy zostawić już uniwersytetowi.

Prezydent Leo oświadcza, że nie sądzi, aby uchwała Rady miała tylko teoretyczne znaczenie. Osiągnęła ona swój cel i wprawdzie nie w drodze oficyalnej, bo to nie było zamiarem, ale przez dzienniki, dotarła tam, gdzie należy. Do interwencyi w tej sprawie prezydent nie czuje się powołanym; załagodzenie zaognionych stosunków między młodzieżą a senatem pozostawić należy interesowanym czynnikom.

Sprawy akcyzowe.

Radca magistratu Zawadzki imieniem komisyi administracyjnej zdał sprawę z dokonanego rozszerzenia linii akcyzowej.

R. m. Daszyński wskazuje, że obecnie służba przy akcyzie jest bardzo ciężką i wyraża życzenie, aby zarząd akcyzy zastanowił się nad innym rozkładem godzin dla członków straży akcyzowej.

Referent oświadcza, że sprawą zajmie się w najbliższym czasie i wnioski swoje przedłoży.

Sprawozdanie referenta przyjęto do wiadomości.

Komisya mieszkaniowa.

Następnie wybrano w myśl ustawy komisyę mieszkaniową. Weszli do niej: prezydyum i r. m. Beringer, Bujwid, Dattner, Tad. Federowicz, Gross, Kosobucki, Krzetuski, Ignacy Landau, Maywalt, Meisels, Merz, Pająk, Peroś, Ponikło, Romanowski, Starzewski i Szatkowski.

Regulacya prac urzędników magistratu.

R. m. Hałatkiewicz imieniem sekcyi skarbowej i prawniczej przedstawił wnioski w sprawie zmiany etatu urzędników konceptowych, manipulacyjnych, egzekucyjnych, weterynaryjnych, targowych, oraz ogrodów miejskich. Etat ten ma być w myśl tych wniosków następujący:

Urzędnicy konceptowi: 1 dyrektor magistratu w V kl. rangi (płaca 10.000, kwaterowe 1760, dwa pięciolecia po 2000 K), 4 starszych radców (dotąd jeden) w VI kl. rangi (płaca 6400, kwaterowe 1472 K), 10 radców (dotąd siedmiu) w VII klasie rangi (płaca 4800, kwaterowe 1288 K), 12 sekretarzy w VIII randze, 12 wicesekretarzy (dotąd siedmiu) w IX randze, 5 koncepistów (dotąd dziesięciu) w X randze, 9 praktykantów konceptowych bez rangi.

Urzędnicy kancelaryjni: 4 starszych oficyałów (dotąd jeden) w VIII kl. rangi, 11 starszych oficyałów (dotąd 3) w IX kl. rangi, 22 oficyałów (dotąd 16) w X klasie rangi, 22 kancelistów (dotąd 19) w XI kl. rangi, 15 praktykantów kancelaryjnych (dotąd 9) bez rangi.

Urzędnicy weterynaryjni: 1 inspektor weterynaryjny w VIII klasy rangi, 2 starszych weterynarzy (dotąd jeden) w IX randze, 1 weterynarz młodszy w X, 1 asystent weterynaryjny w XI randze.

Urzędnicy targowi: 1 inspektor targowy jako kierownik komisaryatu targowego (posada nowa) w IX kl. rangi, 2 komisarzy targowych (dotąd jeden) w X, 2 komisarzy (dotąd jeden) w XI, 1 praktykant bez rangi.

Urzędnicy ogrodów miejskich: 1 inspektor ogrodów miejskich w VIII kl. rangi, 1 adjunkt w X randze.

Ponieważ obsadzenie wszystkich nowych posad nie nastąpi odrazu, jak również wobec upływu pewnej części roku, prezydyum i sekcye skarbowa i prawnicza wnoszą, aby na pokrycie zwiększonych kosztów regulacyi wstawić do budżetu za rok 1911 kwotę ryczałtową 50.000 kor., do budżetu zaś funduszu wodociągowego całą sumę na ten fundusz przypadającą, t. j. 3328 K.

Wnioski te polecił mowca Radzie do przyjęcia w dłuższym wywodzie, podnosząc także kwestyę reformy kancelaryjnej, przyczem zaznaczył, że mylnem jest mniemanie, jakoby z reformą służby kancelaryjnej nastąpić miało zmniejszenie liczby urzędników kancelaryjnych.

R. m. Peroś, imieniem klubu mieszczańskiego, poparł przedłożone wnioski. Jakkolwiek wydatki znacznie się podniosą, sprawa powinna teraz być załatwioną. Klub mowcy projektuje jedną zmianę w etacie urzędników manipulacyjnych, mianowicie, aby utworzyć jedną siódmą a sześć posad ósmej rangi w miejsce proponowanych czterech, a natomiast zamiast 22 posad rangi X, utworzyć posad 21, zamiast 22 posad rangi XI, utworzyć posad 20.

R. m. Tadeusz Federowicz poparł wnioski referenta i zgłosił rezolucyę, wzywającą magistrat, aby się zastanowił nad kwestyą zmiany tytułów urzędniczych, stosownie do rang.

R. m. Dąbrowski zmienił przedstawiony przez r. Perosia wniosek o tyle, że zaproponował utworzenie posad ośmiu ósmych rang, a natomiast zmniejszenie czterech posad rangi dziesiątej a dwóch — jedenastej.

Przemawiali następnie r. m. Kosobucki i Pająk.

R. m. Godzicki uzasadniał następującą rezolucyę: Uprasza się prezydenta, aby o ile zachodzi wypadek godny poparcia przedkładał wnioski co do nominacyi „extra statum“ tych urzędników konceptowych, którzy od dłuższego czasu pełnią służbę naczelników wydziałów magistratu i pełnią służbę od szeregu lat.

R. m. Daszyński sądzi, że należałoby także już raz pomyśleć o reformie pracy urzędników magistratu. Mowca domaga się regulacyi płac urzędników elektrowni, gdzie wydalić można urzędnika za 30-dniowem wypowiedzeniem i zgłasza wniosek, aby komisya gazowo-elektryczna w czasie ściśle określonym przedstawiła odnośne wnioski.

R. m. Pareński popierał rezolucyę r. Godzickiego.

R. m. Meisels domagał się zmiany przepisów przejściowych dla niektórych urzędników.

R. m. Gertler imieniem klubu demokratycznego oświadcza, że zgadza się w całości na projekt i poprawki zmierzające do polepszenia bytu urzędników miejskich; nie uważa za potrzebne obszernie motywować tego oświadczenia, gdyż polepszenie bytu urzędników było i jest w programie klubu demokratycznego, jego to przedstawiciele domagali się i domagają oddawna we wnioskach i interpelacyach najrychlejszego załatwienia kwestyi polepszenia bytu funkcyonaryuszy miejskich i wskutek ich wniosków ta regulacya wreszcie doczeka się załatwienia. Po tem oświadczeniu podnosi mowca pewne wątpliwości co do stylizacyi przedłożonego projektu.

R. m. Gross omawiał zasady awansu czasowego, który jest jedynie słusznym. Mowca krytykuje metodę przywiazywania rang do pewnych czynności i podwyższenia niektórych rang, co daje zadowolenie wybranym, ale na jak długo (Wesołość). Należy raczej pomyśleć o kwestyi mieszkaniowej dla urzędników i awansie czasowym, który może za trzy lata przyjdzie do skutku.

Przemawiali następnie r. m. Nowak Stanisław i Romanowski, poczem po wyczerpującej odpowiedzi referenta uchwalono wnioski sekcyi i wniosek r. Perosia; wszystkie inne wnioski odesłano do prezydyum.

Prez. Leo: Nie zabierałem głosu poprzednio, bo wobec wyczerpującego referatu nic uważałem tego za wskazane. Teraz jednak po dokonanej uchwale podniosę, że od urzędnika należy dużo żądać, ale dać mu takie stanowisko materyalne, aby było ono równe przynajmniej urzędnikom państwowym. Dotąd było ono gorsze i urzędnik, zwłaszcza zdolniejszy, mógł się czuć pokrzywdzonym. Skoro obecnie Rada uchwaliła przedłożone wnioski, a nadto wniosek o siódmą rangę dla urzędników manipulacyjnych, uważam sobie za obowiązek imieniem prezydyum i magistratu wyrazić podziękowanie, w nadziei, że to nadmiernie dodatnio wpłynie na tok urzędowania w magistracie.

Regulacya płac urzędników Izby obrachunkowej.

Następnie imieniem połączonych sekcyj r. Ponikło przedstawił wnioski w sprawie zwiększenia etatu urzędników miejskiej Izby obrachunkowej. Zwiększenie etatu urzędników proponowane jest do 43 osób, o 6 więcej, niż jest teraz. Etat więc będzie obejmował: dyrektor ranga szósta (dotąd siódma), 2 radców w miejskiej Izbie obrachunkowej (dotąd był jeden w randze ósmej), 1 rewident techniczny, 6 rachmistrzów w randze ósmej, kontrolor kasy (VIII), kasyer (VIII), 9 starszych adjunktów w randze dziewiątej (dotąd 6), 10 młodszych adjunktów w randze dziesiątej (dotąd 5), 7 asystentów i 6 praktykantów.

W uzasadnieniu podniósł referent, że wszystkie miasta, zbliżone ludnością do Wielkiego Krakowa jak Grac, Berno, Lwów, dotują dyrektora Izby obrachunkowej VI rangą, z tej słusznej wychodząc zasady, że szef najwyższej miejskiej kontroli musi posiadać dostateczną rangę urzędową. — Wielka odpowiedzialność, jaka łączy się z kierownictwem Izby obrachunkowej, gdzie cała gospodarka miejska koncentruje się i swój właściwy znajduje wyraz, musi iść w parze z odpowiedniem uposażeniem tego wydziału. Przez wzgląd na poważną jej rolę, jaką w administracyi miejskiej odgrywa, znaczenie jej róść, a nie zmniejszać się powinno; dlatego też skoro koncept otrzymał rangę V, ma otrzymać kilka rang VI i więcej rang VII, budownictwo miejskie otrzymało dwie rangi VI i kilka rang VII, zakład wodociągowy uzyskał dla dyrektora rangę VII, to nadanie VI rangi dyrektorowi Izby obrachunkowej jest wskazanem dla zachowania „niveau“ powagi Izby ob-

rachunkowej w hierarchii urzędniczej magistratu.

Po dyskusyi, w której wzięli udział r. m. Gross i Pająk, uchwalono:

1) Przyjmuje się proponowany nowy etat dla miejskiej Izby obrachunkowej i kasy miejskiej, które to oczy stanowić mają w przyszłości jedną całość i wzywa się dyrektora Izby, aby możliwie w najkrótszym czasie opracował nową instrukcyę służbową dla Izby obrachunkowej i kasy miejskiej.

2) W miejsce dotychczasowych poborów praktykantów rachunkowych ustanawia się adjutum koron 1500 rocznie bez prawa do trzechleci i dodatku kwaterowego.

Dla pozostających już obecnie w służbie praktykantów rachunkowych co do ich poborów będą mieć zastosowanie dotychczasowe normy.

3) Z etatu urzędników miejskiej Izby obrachunkowej przydzielać będzie prezydent miasta urzędnika na kierownika miejskiego urzędu pośrednictwa pracy.

4) Na koszta zwiększonego wydatku, spowodowanego powyższą regulacyą etatu, wstawić do budżetu funduszu obrotowego miejskiego na r. 1911 kwotę koron 20.000, do budżetu funduszu akcyzowego kwotę koron 4000, do budżetu funduszu gazowni kwotę koron 2000, do budżetu funduszu elektrowni kwotę koron 2000.

Regulacya płac funkcyonaryuszów akcyzy.

W końcu obradowała Rada nad projektem płac funkcyonaryuszów akcyzy. (Projekt ten i wnioski omówiliśmy obszernie w numerze z dnia 2 b. m.; przyp. red.). Referat przedstawił radca magistratu dr Zawadzki.

W dyskusyi r. m. Daszyński zgłosił wniosek, aby czas służby dla urzędników i służby akcyzowej wynosił lat 30, poczem zaproponował wyższe dodatce dla strażników i nadstrażników. R. m. Gertler w dłuższym wywodzie stwierdza, że sprawę polepszenia bytu straży akcyzowej kilkakrotnie podnosił. Żądania ich są tak minimalne i słuszne, że należy je zaspokoić.

Po przemowie kilku innych radców uchwalono przedłożone wnioski. Poprawki r. Daszyńskiego odesłano do komisyi.

O godz. 9 m. 40 prezydent zamknął posiedzenie.

Z Austryi i Węgier.

(Telegr. „N. Reformy".)

Pragmatyka służbowa.

Wiedeń. Subkomitet komisyi dla urzędników państwowych obradował wczoraj dalej nad ustawą o pragmatyce służbowej. Obradowano nad paragrafami odnoszącymi się do spraw dyscyplinarnych i prawa koalicyjnego. Uchwalono §§ 31 do 35 z kilku zmianami.

Egzamina na profesorów szkół średnich.

Wiedeń. W ostatnich dniach odbyła się w ministerstwie oświaty szczegółowa narada w sprawie pogłębienia i rozszerzenia wykształcenia kandydatów stanu nauczycielskiego dla szkół średnich pod względem naukowym i pedagogiczno-dydaktycznym. W naradach wzięli udział wyżsi urzędnicy ministeryalni, członkowie komisyj egzaminacyjnych i profesorowie filozofii i pedagogii rozmaitych uniwersytetów, razem 32 osoby. Bezpośrednią przyczyną ankiety był zamiar ministerstwa wydania nowych przepisów egzaminacyjnych dla kandydatów nauczycielskich szkół średnich (gimnazyów, szkół realnych i liceów żeńskich).

Czesi i Niemcy.

Praga. Rada nadzorcza tramwaju miejskiego uchwaliła domagać się od ministerstwa kolei, aby generalna inspekcya wszelką korespondencyę z Radą przeprowadzała w języku czeskim.

Kronika.

Kraków, piątek 24 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Macieja apostoła.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 36, zachód o godz. 5 m. 10; długość dnia godzin 10 min. 34.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, żywe wiatry, powietrze mało zmienione, naprzód ładnie, potem pochmurnie brzydko.

Sprzedaż biletów wstępu na Redutę prasy: od godz. 11—1 i od 4—6 wieczorem, w hotelu Pollera (parter).

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Książę małżonek".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Krowoderskie zuchy".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 7 dr Grzywa Dąbrowski: „Z psychologi porównawczej".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej o godzinie 6 wieczór: Dr Władysław Horodyski: „Ojczyzna w filozofii polskiej XIX wieku".

Wykłady Tow. filozoficznego w sali Tow. technicznego o g. 6 wiecz. dr W. M. Gielecki: „O Karolu Libelcie".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: „Quo vadis".

Reduta prasy. Zwracamy uwagę, że sprzedaż biletów odbywa się w hotelu Pollera w sali Nr 4 na parterze na lewo. Wczoraj ogromny był popyt na galeryę. Osoby, które zamówiły miejsca na galeryi, a nie wykupią biletów w dniu dzisiejszym, stracą to zamówienie; komitet bilety te wyda innym osobom, których sporo się wczoraj zgłosiło z zamówieniami na ewentualne wolne miejsca na galeryi. Biletów wstępu na salę pozbyto wczoraj także dosyć; spodziewać się należy, że i dziś publiczność licznie zgłaszać się będzie, nie odkładając tego na sobotę lub niedzielę.

Pogoda. Przez cały dzień wczorajszy panowała w Krakowie niemal wiosenna pogoda. Ponieważ barometr gwałtownie się podnosi, należy się spodziewać, że przynajmniej przez dnie najbliższe będziemy mieć pogodę.

Z nad Wisły. Przez cały dzień wczorajszy stan wody na Wiśle pozostał niezmieniony. Dotychczasowe opadanie wody zostało powstrzymane przedwczorajszemi deszczami i odwilżą. Jednak obawa wylewu znikła już w zupełności. Szkody, wyrządzone wezbraniem wód Wisły i Rudawy, są bardzo małe; na Rudawie pękła tylko tama (t. z. jaz), podczas gdy koryto odprowadzające bokiem wodę, pozostało nienaruszone, jakoteż i całe sklepienie.

Zatory lodowe w dolnej części Wisły nie zostały dotychczas usunięte. Jak już donieśliśmy, poważne obawy budzi drugi zator lodowy, jaki powstał przed trzema dniami tuż u wjazdu do portu w Nadbrzeziu. W tem miejscu woda spiętrzyła się w dniu wczorajszym do 7 metrów i przelała się przez wysokie wały, nie naruszając ich jednak. Woda zalała tylko nadbrzeżne kępy rządowe i sąsiednie łąki. Chyżość wody jest nieznaczna, czemu można zawdzięczać, że dotychczas nie nastąpiło przerwanie wałów i wielki wylew.

W kołach fachowych sądzą, że wczorajsze podniesienie się temperatury spowoduje niezawodnie tajanie lodów, co znów zmniejszy rozmiary zatoru, a wówczas sama woda popchnie go naprzód. Z lewej strony Wisły pod Sandomierzem woda nie wystąpiła z brzegów, ponieważ w tem miejscu, gdzie zator się utworzył, wznosi się górzysty teren, zapobiegający wylewowi.

Poniżej Szczucina powstał również zator w nowem łożysku Wisły, która napotkawszy z jednej strony na opór, wdarła się bokiem na stare koryto i tamtędy płynie.

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Posiedzenie nadzwyczajne wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 27 lutego 1911 o godz. 5 wieczorem. Na porządku dziennym: L. Krzywicki: „Badania antropologiczne nad ludnością ziem polskich". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Wykłady o filozofii polskiej. W cyklu wykładów publicznych, urządzonych przez Towarzystwo filozoficzne w Krakowie z zakresu filozofii polskiej, wygłosi dr W. M. Gielecki odczyt o Karolu Libelcie w piątek d. 24 lutego o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego 28, II. p.). Postać Libelta łączy w sobie rysy polityka, pracującego na niwie narodowej w Wielkopolsce i filozofa, usiłującego uwolnić się od przewagi wpływów niemieckich i rzucającego hasło filozofii słowiańskiej. Bilety po 1 kor., 50 hal. i 20 hal. do nabycia przy wejściu na salę. Członkowie Towarzystwa filozoficznego mają wstęp wolny.

Nowe połączenie telefoniczne. Jak już donieśliśmy w ubiegłym miesiącu, została wybudowana w ostatnim czasie nowa linia telefoniczna, łącząca bezpośrednio Kraków z Katowicami, którą obecnie oddano już do użytku publiczności. Ponieważ linia ta skraca drogę połączeń telefonicznych pomiędzy Galicyą a Prusami i zbudowaną jest z drutu bronzowego o przekroju 6 mm., jakiego się używa do rozmów telefonicznych na wielkie odległości, należy żywić nadzieję, że wszelkie relacye telefoniczne na tej linii będą przeprowadzone o wiele szybciej i z większą dokładnością, niż się to działo dotychczas.

Wiec pocztowy. Walne zgromadzenie Stowarzyszenia pocztmistrzów i ekspedyentów pocztowych dla Galicyi odbędzie się w niedzielę dnia 26 lutego 1911 r, o godz. 10 przed południem w sali Rady miasta Krakowa. W tym samym dniu i w tej samej sali odbędzie się o godz. 7 wieczór ogólny wiec pocztowy pocztmistrzów, ekspedyentów, adjunktów, oficyantów i aspirantów pocztowych obojga płci, zainicyowany przez państwowy związek austryackich poczt klasowych, wobec zaproszonych posłów, prasy, zawodowych władz centralnych i państwowych urzędników pocztowych, z następującym porządkiem dziennym: 1) Drożyzna a nasze płace. 2) Wnioski. 3) Rezolucye.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia urzędniczek pocztowych galicyjskich odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca r. b. o godz. 5 wieczorem w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej.

Z Rady nadzorczej Syndykatu rolniczego. Onegdaj odbyło się w Krakowie posiedzenie Rady nadzorczej Syndykatu rolniczego, któremu przewodniczył prezes p. Henryk Dolański. Na wstępie złożył on wyczerpujące sprawozdanie z działalności wydziału krakowskiego i lwowskiego za czas od 28 września 1910 r., a następnie sprawozdanie z przeprowadzonego w grudniu u. r. badania zamknięcia rachunkowego i bilansu za r. 1909-10. Na propozycyę wydziału uchwalono rozdzielić wykazany czysty zysk w kwocie 76.159 K 88 hal. w następujący sposób: 15 prc. do funduszu rezerwowego t. j. 11.423·97 K; na remuneracye dla dyrekcyi i urzędników 16.315 K; 5 prc. dywidendy od udziałów w kwocie 11.264·97 K; 15 prc. do funduszu emerytalnego t. j. 11.423·97 K; resztę zaś 25.732·01 K przenieść na rachunek roku bieżącego. Wniosek ten zostanie przedłożony do uchwały ogólnemu zgromadzeniu, poczem dopiero stanie się prawomocnym. Z kolei nastąpiła bardzo ożywiona dyskusya nad sprawozdaniem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych o nieporządkach w Syndykacie, stwierdzonych przy odbiorze urzędowania od usuniętej dyrekcyi. Na wniosek dyrekcyi zastanowiono się nad sprawą wykreślenia kilku członków ze stowarzenia, czemu się sprzeciwił Zdzisław hr. Tarnowski i wyłuszczył w długim wywodzie argumenty, jakie nie pozwalają na uchwałę powyższego wniosku; wniosek ten nie został też przyjęty. Nakoniec kooptowała Rada jako członka bar. Götza Okocimskiego, oraz zamianowała p. K. Powidzkiego trzecim dyrektorem wydziału we Lwowie.

Katastrofa pod Bronowicami. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Odnośnie do artykułu „Katastrofa pod Bronowicami", podanego w nr. 86 z dnia 22 lutego 1911, a w szczególności odnośnie do uwagi o Radzie powiatowej krakowskiej i o polskiej indolencyi co do późnego podniesienia sprawy podjazdu pod tor kolei północnej, pozwalam sobie podać do wiadomości Szanownej Redakcyi, że Rada powiatowa krakowska o urządzenie podjazdu pod tor kolei północnej na drodze powiatowej Wrocławskiej w miejsce istniejącego przejazdu w poziomie upominała się już kilkakrotnie, między innemi jeszcze w r. 1899. Jednakże ministerstwo kolei żelaznych (reskr. z dnia 23 czerwca 1899 nr 56510) wówczas „nie uznało za potrzebne urządzenie takiego podjazdu"; tak samo bezskuteczne zostały późniejsze o ten podjazd starania reprezentacyi powiatowej krakowskiej. We środę ponowiła je przez delegacyę na audyencyi u ministra Głąbińskiego. Zainteresowanie się jego tą sprawą daje nadzieję, że może będzie wreszcie przychylnie załatwiona.

Z uszanowaniem *dr S. Stajiej*, sekretarz Rady powiatowej.

Z Rady m. Lwowa. Ze Lwowa telefonują: Rada miejska na wniosek radnego Biechońskiego uchwaliła udać się do Koła polskiego z prośbą o interwencyę, aby zamierzony kartel rafinerów nafty wypadł jak najmniej korzystnie dla rafinerów ze względu na to, że kartel przyczyni się do podrożenia nafty, co odbije się na biednej ludności.

Na posiedzeniu tajnem zamianowała Rada szereg nauczycieli w szkołach pospolitych.

Aresztowanie bandy włamywaczy. Z Gracu telegrafują: Aresztowano tu bandę włamywaczy, którzy wczoraj włamali się do willi bawiącego chwilowo w Przemyślu podpułkownika Weingrabera.

Katastrofa w sali balowej. Z Berlina telegrafują: Wczoraj odbył się tu w teatrze Krolla bal alpinistów. Było na nim około 3500 osób. Jedną z atrakcyj balu był balon Zeppelina, umocowany na suficie, którym wykonywano rozmaite zwroty. Balon funkcyonował dobrze. Naraz, około godz. 2 po północy, spadł na salę. Dwom ludziom, którzy się znajdowali w gondoli balonu, nic się nie stało, natomiast kilka osób na sali odniosło rany ciężkie, jedna śmiertelne.

Pożar w Moskwie. Z Moskwy telegrafują: Onegdajszej nocy w pewnym domu, zamieszkałym przez robotników, wybuchł pożar. Mieszkańcy wyskakiwali oknem. 8 osób ciężko, 17 lekko zranionych. Pod gruzami domu, który się zawalił, znaleziono 5 zwęglonych trupów.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarzy namiestnictwa Adama Mirskiego, Stanisława Biedermana i Ludwika Casparyego, nadkomisarza powiatowego Józefa Ruebenbauera, sekretarza namiestnictwa dra Adama Bala, nadkomisarza pow. Witolda Bartmańskiego i sekretarza namiestnictwa dra Czesława Trembałowicza starostami; komisarzy pow. Witolda Godlewskiego, Karola Maryańskiego, Władysława Chylińskiego, Kazimierza Milińskiego, dra Stefana Cwojdzińskiego i Piotra Lekczyńskiego sekretarzami namiestnictwa w Galicyi. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych w Galicyi dra Filipa Drużbackiego, Łucyana Preka i Tadeusza Hordyńskiego starszymi komisarzami powiatowymi.

Telegramy

z dnia 24 lutego.

Sofia. Sobranie przyjęło jednomyślnie traktat handlowy z Turcyą.

Cesarz Wilhelm nie pojedzie do Rzymu.

Rzym. Ambasador niemiecki Jagow zawiadomił wczoraj ministra spraw zagranicznych San Giuliana, że cesarz Wilhelm wystosował do króla włoskiego pismo odręczne, w którem go zawiadamia, że niemiecki następca tronu z żoną przybędą w kwietniu do Rzymu, aby złożyć królowi gratulacyę cesarza z okazyi 50 rocznicy zjednoczenia Włoch.

Rzym. Wiadomość o przyjeździe niemieckiego następcy tronu w zastępstwie cesarza Wilhelma nadeszła tu zupełnie niespodzianie. Wczorajsze dzienniki w artykułach wstępnych wyrażały przekonanie, że cesarz Wilhem przyjedzie do Rzymu osobiście, aby utrwalić trójprzymierze, mimo sprzeciwiania się Watykanu. Z powodu oficyalnej zapowiedzi przyjazdu następcy tronu, w kołach oficyalnych panuje rozczarowanie.

Ograniczenie zbrojeń.

Paryż. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad budową 2 pancerników. Dep. Sembat wezwał rząd, aby dążył do międzynarodowego porozumienia dla ograniczenia zbrojeń i przedłożył imieniem partyi socyalistycznej wniosek przeciw przedłożeniu rządowemu.

Zamordowanie przemysłowca.

Grosnyj (ponad rzeką Terek na Kaukazie). Kopalnie nafty Mac Garveya zostały widocznie przez tubylców napadnięte, przyczem właściciel Mac Garvey i jego towarzysz Barnar, oraz jeden rosyjski telegrafista zostali zabici. Żona właściciela, strażnik i jego żona zranieni.

Wiedeń. Zabity Mac Garvey jest bratem właściciela wielkiej fabryki żelaznej i destylarni w Maryampolu koło Gorlic w Galicyi.

Dżuma.

Charbin (Pet. ag.). Onegdaj zmarło tu 20 Chińczyków na dżumę. Jedna wieś chińska w pobliżu zupełnie wymarła i leży prawie całkiem pod śniegiem.

Bomba w Nowym Jorku.

Nowy Jork. W dzielnicy włoskiej rzucono wczoraj na ulicy bombę. 20 osób rannych. Sądzą, że zamach był dziełem Czarnej ręki.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 23 lutego.

HOTEL NARODOWY, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, salka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane): dr Józef Gajkowski z Warszawy, Józef Schönfeld ze Lwowa, Kazimiera Bogdanowicz z rodziną z Cieszanowa, Stefan Fischer z Wiednia, Karol Müller z Pragi, Władysław Cerankiewicz, Julia Suwajówna z Odessy, Roman Zawadzki z Częstochowy, X. Józef Czajkowski z Warszawy, Leon Żaczek z Bognmina, Maryan Oraczewski z Podwołoczysk, X. Jan Kotarbiński z Tłumacza, Kazimierz Rappe z Dublan.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski